

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARSZAWA.

# B. DÜTZ

NOWY-SWIAT 33.  
TELEFON 60-37.

MAGAZYN BŁAWATNY

POLECA: WEŁNY KOSTJUMOWE od mk. 60.—mtr.  
WEŁNY SUKNIOWE » » 60.— »  
JEDWABIE SUKNIOWE » » 75.— »  
JEDWABIE BLUŻKOWE » » 40.— »  
MADAPOLAMY » » 16.— »  
PŁÓTNA, METKALE, NANSUKI, BATYSTY,  
ETAMINY, FLANELETY i w. innych.

KONFEKCJA DAMSKA

POLECA: SUKNIE WEŁNIANE od mk. 500.—  
SUKNIE JEDWABNE » » 600.—  
BLUŻKI WEŁNIANE » » 135.—  
BLUŻKI FLANELETOWE » » 50.—  
BLUŻKI JEDWABNE » » 140.—  
KOSZULE » » 34.50  
GARNITURKI, HALKI, STANICZKI, CHUSTECZKI,  
SZALE, PASKI i w. innych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

WYPRZEDAŻ KONFEKCJI MĘSKIEJ! KONFEKCJA DAMSKA POD KIERUNKIEM p. MARJI ŚMIGIELSKIEJ.

## Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

ogłasza niniejszym, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z d. 14 października 1919 r., poczynając od 1 listopada 1919 r. będą na żądanie opłacane asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w walucie markowej.

Termin spłaty asygnat w walutach koronowej i rublowej, jak również, na życzenie ich posiadaczy, i w markowej zostaje odroczony na sześć miesięcy, to jest do 1-go maja 1920 roku.

Procenty za ten czas będą wypłacane posiadaczom asygnat Pożyczki z góry, poczynając od 1-go listopada 1919 r. w odpowiednich walutach.

Kapitał za umorzone asygnaty Pożyczki markowe (po sprawdzeniu ich autentyczności przez Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej), jak również procenty od asygnat odroczonych (niezwłocznie) wypłacać będą:

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie, Oddział Główny  
Bieleńska 10/12 ze wszystkimi Oddziałami na prowincji,  
Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, Marszałkowska 154,

a także następujące Banki z ich oddziałami:

Bank Handlowy w Warszawie,  
» Dyskontowy Warszawski,  
» Zachodni,  
» Przemysłowy Warszawski,  
» Ziemiański,  
» dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,  
» Towarzystw Spółdzielczych,  
» Kredytowy w Warszawie,

Związek Ziemian, Oddział Bankowy w Warszawie,  
Bank Kredytu Hipotecznego, Trębacka 11,

» Handlowy w Łodzi,  
» Kupiecki Łódzki,  
» Ziemi Polskiej w Lublinie,  
» Krajowy Królestwa, Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim,  
» Przemysłowy dla Królestwa, Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim,

Kasa Oszczędnościowa w Krakowie,  
Bank Związku Spółek Zarobkowych (w Poznaniu),  
» Przemysłowców (w Poznaniu),  
» Handlowy (w Poznaniu).

Wyszczególnione instytucje prywatne będą wypłacać procenty jedynie od asygnat Pożyczki zrealizowanych u nich, w przeciągu trzech miesięcy, t. j. od dnia 1-go listopada 1919 r. do dnia 1-go lutego 1920 r., po tym terminie opłata będzie odbywać się wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i jej Oddziałach,

## Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

ogłasza, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 14-go października 1919 roku Oddział Główny Kasy w Warszawie (Bieleńska 10/12), jak również i wszystkie Oddziały prowincjonalne udzielać będą od 1-go listopada 1919 r. pożyczek pod zastaw asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w stosunku:

90 marek za 100 marek. — 100 marek za 100 rubli. — 50 marek za 100 koron.

Pożyczki te wolne są od podatku i pobierane za nie będzie 5 proc. w stosunku rocznym.

WILEŃSKIE TOW. ARTYSTYCZNE „LUTNIA“

DZIŚ, w niedzielę

### „WIELKI KONCERT MONIUSZKOWSKI“

w setną rocznicę urodzin kompozytora.

Solistka: ZOFJA BORTKIEWICZ-WYLEŻYŃSKA.

CHÓRY.—ORKIESTRA (wyjątki z oper, arje, pieśni, «Witolorandas»).

Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa otwarta od 11—1 i od 5—9 wiecz.

SALA „SOKOŁA“ ul. Wileńska 10. POLSKI TEATR NOWOCZESNY.

Dziś, w niedzielę, 16-go listopada 1919 roku,  
NA RZECZ KOŁA POLEK.

### KONCERT-RAUT.

PIEŚNI—ARJE—  
MONOLOGI—DEKLAMACJE—  
KUPLETY—BALET.

z udziałem artystów Polskiego Teatru Nowoczesnego.

Po ukończonym programie

TANCE.

Początek koncertu o godz. 7 m. 30 w.

Bilety w cenie 25—10 mkr. można nabywać przy wejściu na salę.

Bilety dają prawo powrotu do domu po godz. 12 ej w nocy.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią postugę ukochanemu naszemu synowi i bratu

S. † P.

# Józefowi Strumiłko,

a szczególnie Wielebnemu Duchowieństwu Ks. Żarnowskiemu i Sienkiewiczowi oraz pp. Oficerom i towarzyszom broni zmarłego —

Składają serdeczne «Bóg zapłać» z głębi zbolęłego serca.

Rodzice i bracia.

## KUPIJMY POLSKĄ POZYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.

POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATRU MIEJSKIEGO na Placu Ratuazowym.

Dziś, w niedzielę 16 listopada 1919 r.

### Bańki mydlane

Komedja w 2 aktach w przeróbce M. Chrzanowskiego.

DWA PRZEDSTAWIENIA.

Początek I-go o godz. 6 m. 30, II-go o godz. 8 m. 30 wiecz.  
Bilety od 50 kop. nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 rano.  
Dla wojskowych 20% ustępstwa.

17  
Program

Polski Teatr Nowoczesny sala Lutnia S-to Jerska 6. Telefon 401.

Jutro, w poniedziałek, 17 listopada 1919 r.

jedno przedstawienie o godz. 7 m. 30 wiecz. Wieczór operetkowy.

1. **Wesoły karawanarz**, operetka w 1 akcie S. Kiedrzyńskiego, muzyka I. Boczkowskiego. Reżyserował S. Szosland.
2. **Papa papy**, operetka w 1 akcie E. Hjslera. Reżyserował Wł. Władysławski
3. **Rajskie jabłuszko**, operetka w 1 akcie Offenbacha. Reżyserował S. Szczuka.

Początek o godz. 7 m. 30 wiecz

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-jej do końca przedstawienia.

Zapowiedź: We czwartek, 20 bm., „Manewry jesienne“, oper. w 3 akt Kalmena.

KINO-TEATR WOJSKOWY 6 C.U.F. Ostrobramska 5. (Sala Miejska).

### Dziś wielki turniej walk zapaśniczych.

z udziałem **TEODORA LUTOWA**, **Warszawskiej ex-Ożarnej Maski**, **SŁAWEK-KORNACKIEGO** i innych światowych zapaśników.

Na ekranie wybitny psychologiczny dramat w 5-ciu aktach „**NELLI**“.

Nad program oryginalne zdjęcia, dokonane przez C. U. F.  
**UROCZYSTOŚCI WOJSKOWEGO ZJEDNOCZENIA W KRAKOWIE.**

Początek w sobotę i dni świąteczne o godz. 3-ej, 5 1/2 i 7 min. 45.  
Koniec przedstawienia o godz. 11-ej.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dnia 15 listopada.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

W rejonie Połocka nieprzyjacielski pociąg pancerny ostrzeliwał nasze placówki, został jednak ogniem artylerji zmuszony do cofnięcia się.

Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

### FRONT WOŁYŃSKI.

Kilkogodzinne uporczywe ataki bolszewickie na Jemilczyno zostały z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

## TELEGRAMY.

WASZYNGTON 15 b. m. (PAT.) — Senat 48 głosami przeciwko 40 niechwalił klauzulę, według której 3 wielkie mocarstwa muszą przyjąć zastrzeżenia poczynione przez Amerykę o ile nie chcą aby Ameryka wystąpiła z szeregu państw zawierających traktat. Prezydent Wilson wyraził się, że zastrzeżenia senatu zwiększają w dotychczasowy sposób podstawowe tendencje instytucji Ligi Narodów.

REWEL 15 b. m. (P. A. T.) — Szef misji polskiej w Rewlu Bonifal przysłał depeszę, w której donosi, że kolonja polska w dzień zawieszania flagi polskiej na gmachu misji Rzeczypospolitej w Estonji składa hołd Naczelnikowi Państwa i prezesowi ministrów. Depesza kończy się okrzykami: Niech żyje Polska jedna, wielka, niepodzielna! Niech żyje Sejm! Niech żyje zwycięska Armja Polska!

BUDAPESZT 15 bm. (P. A. T.) — Wczoraj wkroczyła do Budapesztu część narodowej armji węgierskiej. Miasto odekerowano. Ludność witała entuzjastycznie swoje wojska.

Rumuńskie dowództwo naczelne ogłosiło odezwę, w której donosi, że wojenne operacje rumuńskie nie miały na celu ucisku narodu węgierskiego, lecz jedynie zamierzają przywrócić porządek na Węgrzech.

BERLIN 15 b. m. (P. A. T.) — Misja międzynarodowa z generałem Missem na czele opuściła Berlin. W drodze do krajów bałtyckich zatrzyma się w Tyłży.

PARYŻ 15 b. m. (P. A. T.) — Delegacja pokojowa rumuńska oświadczyła gotowość podpisania traktatu zawartego w St. Germain bez zmian prosząc tylko, aby artykuł 60, dotyczący uregulowania ochrony mniejszości narodowych był przeprowadzony lojalnie i bez szkody dla Rumunji.

PARYŻ, 15 b. m. (P. A. T.) — Przybył przewodniczący delegacji bułgarskiej aby podpisać traktat.

PARYŻ 15 b. m. (P. A. T.) — Delegacja pokojowa amerykańska i angielsko opuszcza Paryż w początkach grudnia, zakończywszy w tym okresie swe prace.

PARYŻ 15 b. m. (P. A. T.) — 4-go bm. Rada Najwyższa rozpoczęła obrady wraz z delegacją polską w sprawie Galicji Wschodniej.

LONDYN 15 b. m. (P. A. T.) — Rząd angielski według oświadczenia Chamberlaina dołoży do każdego funta sterlinga ofiarowanego przez instytucje dobroczynne lub osoby prywatne drugi funt sterling na głodnych Europy aż do sumy 400,000 funtów sterlingów. Rządy amerykański, francuski i włoski ofiarują również znaczne sumy.

CIESZYN, 15 bm. (P. A. T.) — Zorganizowano tu stały teatr polski objazdowy, który rozpocznie przedstawienia 16-go bm.

NAUEN 15 b. m. (P. A. T.) — Bolaszewicy wysłali misję do Awganistanu.

PARYŻ 15 b. m. (P. A. T.) — Prezydent Feincaré wyjechał z Londynu do Glasgow, gdzie na warsztaty miejscowy mianował go doktorem honoris causa.

PARYŻ, 15 b. m. (P. A. T.) — Prezydent brazylijski podpisał traktat pokojowy.

NAUEN 15 b. m. (P. A. T.) — W Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć brak papieru. Pisma będą mniejsze.

NAUEN, 15 b. m. (P. T. A.) — Czerwony Krzyż wysłał do Carogrodu zapasy surowicy przeciw dżumie, która wybuchła w Carogrodzie.

RYGA 15 bm. (P. A. T.) — Lotycze wyparłi Niemców z pod Rygi, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi i zdobywając 11 dział i 80 karabinów maszynowych.

KRAKÓW 15 bm. (P. A. T.) — Deputacja nauczycielstwa przybyła do magistratu, aby przedstawić ciężkie położenie nauczycieli i domagać się pomocy oraz dostarczenia szkółom węgla.

WIEDEN. 15 b. m. (P. A. T.) — W Nowym Yorku rozpoczął się proces przeciwko 82 anarchiście, którzy zamierzali wywołać rewolucję w Ameryce. Ruchem kierował Lenin.

WILNO, 15 b. m. (P. T. A.) — Śledztwo w sprawie szarżowanych w sierpniu w Kownie Polaków przeciąga się coraz bardziej. Dotychczasowy sędzia śledczy Zylinski został usunięty. Na jego miejsce został mianowany nowy sędzia. Rozpoczęcia procesu niepodobna oczekiwać wcześniej jak za kilka tygodni. W areszcie śledczym w Kownie znajduje się w dalszym ciągu przeszło 60 osób.

## Kto zwycięży?

Kto zwycięży? lub też: kto zwyciężył w wojnie światowej? — pytanie takie na pierwszy rzut oka wydać się może naiwem, gdy przecież niema dźwięka w Europie i na drugiej stronie półkuli, któreby nie wiedziało co to jest «Ententes».

A jednak śmiały twierdzić, że obrzymie zmaganie się trwa w dalszym ciągu i jeszcze nie wiemy na czyją stronę padnie zwycięstwo.

Jeżeli projektowana przez Wilsona «Liga pokoju» dojdzie do skutku, to faktycznym zwycięzcą wyjdzie — międzynarodowo-żydowski kapitał. Na to jednak w chwili obecnej zda się nie zakrawa. Właściwie bowiem powinniśmy się ściślej wyrazić: Liga pokoju bowiem już doszła do skutku, ale o sam fakt jednak chodzi, lecz o znaczenie i wpływ jakie będzie miała. Jeżeli znaczenie jej podobne będzie do sławetnej konferencji Haaskiej, będzie to się równało — wycofaniu się z honorem.

Mógłby kto zapytać, co właściwie wspólnego ma Liga pokoju z kapitałem międzynarodowym? Na to trzeba odpowiedzieć, że kilka bankierów — rzecz charakterystyczna — stała lubi podziwiać się pod hasła humanitarne, liberalne, porywające szerokie masy, nieświadome spraw zakulisowych, aby następnie, zjednazwszy sobie nielubny tłum szumnym frazesem, a jego maiej naiwnych przywódców... dolarem, uprawiać politykę, jaka jest na rękę władców tego świata — królów miliardowych.

Toć i w Niemczech, stronnictwo nasywające się obłudnie «liberalnem» i zasiadające na lewicy, w gruncie było stronnictwem wielkiego kapitału, a głową jego organ, wydawana przez żydów w rodnym mieście Rotskyldów «Frankfurter Zeitung», służyła i służy w pierwszym rzędzie szacherkom giełdowym.

Przeciwko tej przemocy żydowskiego kapitału bndzi się dziś i wzmaga w całym świecie protest. Pierwsza sda się przeczuła niebezpieczeństwo Francja, gdzie czasu wojny już na oszoło narodu wysunęło się stronnictwo katolickie, z marszałkiem Fochem, bohaterem i meżem bez skasy, który dziś stał się jak gdyby symbolem i wyznacznikiem odradzającej się ze spliszcz i krwawych oparów wojennych Francji.

W Anglii dotąd prym trzyma Loyd George «liberals», w rzeczywistości zaś kreatura bankierów i politycznych naczyniów w rękach swego osobistego sekretarza — żyda. Jemu to Polska zawdzięcza wszystkie swe niepowodzenia, jak niesławienie dotychczas kwestji wschodniej Galicji, utworzenie karykaturalnej rządy polskiej gdańskiej i wiele innych.

Jeżeli pobite Niemcy zdołają tu i owdzie osiągnąć pewne korzyści, przeważnie kosztem Polski, jeżeli do dziś dnia traktat pokojowy nie zo-

stał przez nich wykonany, a w wielu wypadkach wykazuje wzrost lekceważenia względem wszelkich nakazów Focha i żądań Rady Najwyższej — jego to w znacznej części winna.

Nierozważona polityka Anglii względem Rosji, pojawiające się od czasu do czasu pogłoski o zamiarach nawiazania stosunków z rządem bolszewickim, również tu biorą swój początek.

Należy jednak zaznaczyć, że wraz zstając z każdym dniem w samej Anglii chaos, ustawiczne strajki, abudowały w narodzie zdrową reakcję. Stronnictwo przeciwne polityce Loyd Geорга stopniowo zyskuje na wpływach, a czele jego podobno stpi sam król, niedaleki zdaje się czas, kiedy te dwie sprzeczne siły zmięrzą się z sobą otwarcie. Nawiasem dodajmy, że stronnictwo królewskie w Anglii jest wielce dla Polski przychylnie i w miarę możliwości paraliżuje to zło, które nam premier gotów przyczynić.

Co się tyczy Stanów Zjednoczonych, to tam przedstawicielem żydowsko - bankierskiej polityki jest Wilson. Atoli sam fakt, że Ameryka dotąd nie podpisała traktatu pokojowego a nie podpisała go z powodu gwałtownej opozycji przeciwko owej Lidze pokoju, świadczy, że twórca jej, Wilson, stracił poparcie we własnym narodzie. Świadczy o tem też, że po powrocie do swej ojczyzny, zamiast zapowiedzianych hucznych obchodów i tryumfalnych wjazdów, pan prezydent musiał dyplomatycznie położyć się do łóżka, z którego dziś jeszcze jakoś dźwignąć się nie może.

Podziemna agitacja elementów bolszewickich i jej skutki, objawiające się w strajkach i ogólnym rozkładaniu i tu abudowały czujność elementów zdrowych, czego dowodem są zarządzone ostatniemi czasy surowe środki przeciwko niepropozymym gościom z Rosji, oraz surowy zakaz, wstranianający wwozu rubli rosyjskich.

Typowym przykładem odbywającej się obecnie ewolucji pojęć i nastrojów są może Węgry. Tam naród mały, ogromnie ruchliwy, o temperamencie południowym, pełen niewyczerpanych zasobów energii życiowej i zdrowia, bardzo gładko otrząsł się z wpływów bolszewickich, którym się poddał chwilowo, oszołomiony straszliwą, a niesamolubną klęską wojenną.

Zdrowy, samozachowawczy instynkt narodu zwyciężył jednak na podziw prędko i lekko nurnający go pierwiastek rozkładowy, i oto dźwigające się z ciężkiej niemocy Węgry, jako znak widoczny swego odrodzenia, wznoszą dziś na szczyt gmachu parlamentu Krzyż, symbol wiecznego życia i fródo światła, którego nie ogarnęły i nie ogarną ciemności.

Czytając w piśmie o tym wypadku krótką wzmiankę telegraficzną, na pamięć przychodzą natchnione słowa o Napoleonie i wojnie 1812 r., które Ignacy Chodźko w usta kładzie księdza definitora w swych niesławianych «Pamiętnikach Kwestarza», a

tu: zrzczenia się wpływów w Konstantynopolu, albo utraty ziem polskich, to naturalnie, że Prusy wybrałyby ewentualność pierwszą.

I dlatego nawiązując do teraźniejszości zaznaczyć trzeba, że Polska ma przed sobą dwie drogi na Wschodzie: państwo Polskie małej czy więcej w granicach etnograficznych może liczyć na przyjaźń Rosji, Polska zaś w granicach historycznych musi być przygotowana na długotrwały antagonizm z Rosją. Ładzą się natomiast ci, którzy sądzą, że Polska po Dnieprze i Dnieprze da się połączyć z przyjaźnią Rosji dla nas. Polityka polska stoi więc przed bardzo poważnym dyplematem.

### Sprawy polskie.

#### Zamiast na chleb — na żydowski makaron.

Komisarz ministerjum aprowizacji w Warszawie wydał rozporządzenie by roztoczono baczną nadzór nad młynami, podlewań krąją głuche wieści, że z młynów w których miele się zboże dla Państwa — mąka sprzedawana jest pskarzom. Po tych zarządzeniach schwytano wózalców, którzy przewoził istotnie mąkę rządową z młyna Michlera do żydowskiej fabryki makaronu Hala Hochermanna. Natychmiast platformę z 30 workami mąki sprowadzono do VII komisariatu i sporządzono protokół. Aresztowano syna właściciela młyna W. Michlera i prokurenta tej firmy oraz fabrykanta makaronu Hochermanna. Mąkę skonfiskowano i przekazano magistratowi Warszawy. Hocherman przy aresztowaniu proponował łapówkę za co osobno pozwany będzie przed sąd.

#### Dla dzieł polskich.

Misja polsko - amerykańska, która z maj. Jowem na czele 4 p.ż. wyjechała na Ukrainę, o czym donosiliśmy, przywiozła do Polski 100 dzieł polskich i 800 uchodźców. Gdy w drodze przez Galacę cały transport znalazł się bez środków żywności, Amerykanie zaopatrzyli wszystkich hojnie ze swojej składnicy w Galaczu w żywność aż do samej Polski; przytem wszystkie dzieci zaopatrzyli całkowicie w ubranie, obuwie i ciepłe koce.

#### Gwałty pruskie podczas wyborów na Górnym Śląsku.

Wybory gminne, które nieprawnie przeprowadził rząd niemiecki, odbyły się pod naciskiem gwałtów władz pruskich, oraz brutalnej agitacji z ich strony. W dniu głosowania oddział Grenzschutz stanął w pełnem pogotowiu wojennym z kulomiotami i granatami ręcznymi na placach i ulicach a nawet w pobliżu lokalów wyborczych. Wyborców polskich terroryzowano nawet na zebraniach w zamkniętych salach. Wszędzie nastrojeni żołnierze pruscy terroryzowali ludność polską spieszącą do urn wyborczych. Liczba uprawnionych do głosowania Polaków była w rzeczywistości znacznie większą niż liczba dopuszczonych. Żądany protestów polskich nie uwzględniono.

Mimo te wszystkie szelmowackie sztuczki pruskie — Polacy zwyciężyli na całej linii ku bessilnej wściekłości swych ciemiężców.

#### Rokowania z Niemcami.

Rokowania dalsze z Niemcami rozpoczął się z początkiem przyszłego tygodnia. Dotyczyć one będą spraw gospodarczych. Niemcy mają być tak natarciwi, że podobno domagają się nawet przyznania im w Polsce tak szerokich praw gospodarczych, jak innym państwom zaprzyjaźnionym, na co oczywiście w żaden sposób Polska zgodzić się nie może.

#### Ile skonfiskowano złota i srebra u żydów.

Podczas rewizji w Warszawie, o której pisaliśmy, w tajnych biurach wymiany u żydowskich bankierów władze wyłowiły 300 tys. mk. w srebro i złocie oraz 300 tys. w banknotach.

### Zboże z Ukrainy.

Pisma ukraińskie domosją, że pierwszy transport zboża zakupionego przez rząd Polski na Ukrainie wynosi 300 wagonów żyta i pszenicy. Zapasy te są już na granicy polsko-ukraińskiej. Ma to być tylko częścią ogólnego zakupu, który ma być obfitym.

#### Zjazd biur i dzienników.

Na odbytych w d. 11-12 bm. w Warszawie zjeździe właścicieli biur i dzienników chrześcijan (hurionów kolportażowych) reprezentowane były prócz Królestwa — Małopolska, Poznańskie i Ziemia Wschodnia. Głównym celem zjazdu było utworzenie związku właścicieli polskich biur dzienników, zaś zadaniem zjazdu będzie naprzemiennie kolportażu pism polskich w całym kraju.

Powstanie powyższego chrześcijańskiego związku powitać powinniśmy z całym uznaniem — do czasów wojny bowiem kolportaż pism był wyłączny w rękach żydów. I dziś jeszcze żydzi trzymają w swych rękach ekspedycję pism z Warszawy, niedawno zaś utworzyli związek żydowski kolporterów pism.

Wyzwolenie się pod tym względem z jarzma żydowskiego jest jedną z najpierwszych i najpilniejszych potrzeb.

### Ze świata.

#### Wilson przychodzi do zdrowia.

Wied. biuro kor. donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson wczoraj wstał po raz pierwszy z łóżka i przepędził pewien czas w fotelu.

#### Poskutkowało.

Wydał wykonawczy syndykatu górników amerykańskich po obradach, które trwały 17 godzin uchwalili czynić zadość nakazowi sądowemu i odwołać wezwanie do strajku.

#### Niemcy przeciw niepodległości narodów.

Podczas uroczystości zaprzysiężenia w Taugogach żołnierzy, przybyli z Niemiec oficer sztabowy wygłosił mowę o konieczności zwalczania niepodległości Polski, Litwy i Łotwy a za przywróceniem Rosji w jej dawnych granicach. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymna «Boże cara chrań!».

Jak widzimy zwolennicy batoga i pikielkanby — nie próżnują.

### LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 161 «Dziennika Wileńskiego» z dnia 1-go listopada została pomieszczona notatka pod tytułem: «O kościeł Wazytek», która daje niezgodnie z prawdą oświetlenie pewnym faktom — i dlatego proszę uprzejmie Szanownego Redaktora o pomieszczenie w «Dzienniku Wileńskim» wyjaśnienia, które podaję poniżej:

Na posiedzeniu u p. Komisarza Generalnego, zwołanym w sprawie uregulowania bytu kościoła prawosławnego na terenie podległym Zarządowi Cywilnemu Ziemi Wschodnich wiceprez. 21-go października przedstawiciel Prawosławnej Rady Eparchijalnej Niedzielski, omawiając między innymi rozmaite wypadki samowolnego odbierania przez ludność katolicką b. kościołów, przerobionych na cerkwie — nadmieniał, że właśnie na dzień jutrzejszy 22-go października według wiadomości, które on posiada, projektuje się nowy akt podobnej samowoli, mianowicie ma być rano tego dnia słamany przez ludność katolicką eikonostas w b. we wnęce cerkwi b. prawosławnego klasztoru żeńskiego i wyrzucony na zewnątrz; przytem p. Niedzielski prosił, by, swatwszy, że wkrótce ma być wydane rozporządzenie, określające los b. kościołów, przerobionych na cerkwie, władze nie dopuściły do

samowoli katolickiej ludności i pozwoliły pozostać rzeczy na miejscu do tego bliższego czasu, gdy los b. kościoła klasztoru SS. Wazytek będzie urzędowo zdecydowany.

P. Zastępca Komisarza Generalnego, obecny na tem posiedzeniu, wychodząc z założenia, że nawet przy innych domaganiach się akty samowoli są niedopuszczalne, polecił mi, obecnemu też na tem posiedzeniu, jako Komisarzowi Zarządu Cywilnego na m. Wilno, abym do podobnych wykroczeń, jakie są zamierzone według słów przedstawiciela Prawosławnej Rady Eparchijalnej, nie dopuścił.

Dla wykonania owego polecenia, które uważałem za zupełnie słuszne, wydelegowałem nasajutrz Urzędnika Komisariatu Jastrzębskiego, polecając mu udać się niezwłocznie do klasztoru SS. Wazytek i dając mu wskazówkę, że według otrzymanych wiadomości jest projektowany przez ludność katolicką gwałt nad mianem, należącym do kościoła prawosławnego w murach klasztoru i że do żadnych aktów gwałtu i samowoli w imieniu władz dopuścić nie powinien.

P. Jastrzębski po przybyciu na miejsce znalazł, że eikonostas już był rozoberany i większość rzeczy już wywiezioną z t. sw. wewnętrznej cerkwi. Przypuszczając, że zebrana ludność robi to samowolnie, co było zgodne z wiadomościami, które otrzymałem odemnie, p. Jastrzębski zaczął tłumaczyć zebrany, że samowolnie sprawy nie należy załatwiać, gdyż akty samowoli przez władze nie mogą być tolerowane, że wszystko do czasu musi pozostać na miejscu i że wkrótce zostanie wydany akt urzędowy, określający los b. kościoła, poczem kościół będzie przywrócony urzędownie, a ruchomość, należąca do prawosławnego kościoła, zwrócona temuz też urzędownie. W odpowiedzi na to p. Jastrzębski dowiedział się ku swemu wielkiemu zdziwieniu, że w postępowaniu zebraną ludność katolickiej akty samowoli zgoda nie ma, a że nastąpiło porozumienie między ludnością katolicką i prawosławną i ta ostatnia zabiera przedmioty za wiedzą i zgodą swego duchowieństwa.

Wobec tak zmieszanej sytuacji p. Jastrzębski udał się do najbliższego telefonu by zakomunikować mi o stanie rzeczy, lecz w Komisariacie mi nie było.

P. Jastrzębski sam jednak najuprzejmiej słusznie zrozumiał, że nastawać, aby rzeczy pozostały po staremu, niema racji wobec ugodliwego złożenia się stron obu, i wrócił do Komisariatu, pozostawiając sprawę swemu biegowi.

Mniemam, że powyższe wyjaśnienia są dostateczne, by powziąć przekonanie, że tylko chęć zapobieżenia gwałtom i samowoli była pobudką w tym wypadku dla władz, szczególnie dla p. Zastępcy Komisarza Generalnego i dla mnie, który na posiedzeniu w dniu 21-go października otwarcie uprzedziłem przedstawicieli kościoła prawosławnego, aby byli przygotowani do oddania z powrotem zabranych w swoim czasie świątyń i w tej liczbie kościoła klasztoru SS. Wazytek w Wilnie, i że sprawa b. kościoła niebawem będzie uregulowana ustawowo.

W istocie dziś ona reguluje się rozporządzeniem p. Komisarza Generalnego z dnia 22-go października za № 256 pomieszczonem w № 25 «Dziennika» Rozporządzeń z dnia 31-go października b. r.

Proszę przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Jan Piłsudski.  
Komisars Zarządu Cywilnego na m. Wilno.

### Rocznica Stanisława Moniuszki. (1819 - 1919)

Sto lat temu (1819 r.) ujrzał światło dzienne nieśmiertelny twórca «Halki». W roku też bieżącym Polska obchodzi uroczystości setną rocznicę jego urodzin, podobnie jak przed ósmiu laty obchodziła także rocznicę Chopina. Przy tej okazji nie ma potrzeby zbyt ściślego rozpatrywania

wartości poszczególnych dzieł twórcy, należy raczej objąć wspomnieniem ważniejsze momenty tak drogocennego życia jego i ogarnąć wdzięcznym spojrzeniem tak umiłowaną spuściznę wielkiej duszy. A za ważny okres życia Moniuszki, uważamy jego czas przebywania w Wilnie. Ukończony przez niego miasto, było kolebką wielu, wielu płynących z serca melodji, których źródła powstania może należałoby szukać jeszcze w latach dzieciństwa, spędzonego, w patriarchalnych warunkach rodzinnych, w atmosferze dworu wiejskiego w Ubielcu (w Mińszczyźnie). Stąd ta sielska słodycz «śpiwników domowych», szczerza wiara pełnych religijności «Litani Ostrobramskich», stąd wzniesienie w mitologję pogańskiej Litwy w kancjacie «Milda» — utworów powstałych w Wilnie właśnie. Ten też zasadniczy charakter wczesnej nawet twórczości Moniuszki: rzewność i pogodny liryzm, przechodził serdeczną miłą i przez późniejsze dzieła, rosnąc w wartość artystyczną, w miarę wzbogacenia środków technicznych kompozycji. Po opuszczeniu Wilna, i osiedleniu się w Warszawie, nasz pieśniarz, zajmuje słusznie mu należne stanowisko dyrektora opery, i w tym okresie 1858—1872) tworzy dalszy szereg tak cennych dzieł, jak: «Halka» (powstała jeszcze w Wilnie w formie dwuaktowej) «Straszny Dwór», «Verbum nobile», «Hrabina», kantaty: «Witolanda», «Widma», «Sonety Krymskie» i t. d. jeżeli wymienić tylko najważniejsze. Obok nich niezwykle bogata twórczość Moniuszki zawiera liczny poczet utworów drobnych, jak kilkaset pieśni, kilkanaście operett i ilustracji do dramatów i komedji, które, acz nie stanowią tak szczególnych dowodów artyzmu kompozytora, jak wyżej wymienione dzieła, jednakże w równej z nimi mierze, odzwierciedlają najwybitniejsze cechy moniuszkowskiej muzyki: łatwość melodyjna, prostotę wypowiedziania uczuć i ten swojski charakter pieśni chwytający serce i przemawiający doń bezpośrednio.

Ta właśnie swojskość, to uchwycenie przez twórcę głębokiego tonu narodowej duszy i jej zasadniczych odcieni, stawia Stanisława Moniuszkę w rzędzie produkcyjnych mistrzów naszej twórczości duchowej, której w dziedzinie dramatycznej muzyki polskiej, najsilniejszą krystalizacją była «Halka». Ona to, pomimo usiłowań poprzedników Moniuszki na polu opery polskiej, najdosadniej odbiła w sobie i śpiewną uczulowość naszego ludu i rycersko rubaszną zamasztyłość szlachecką i specyficzną polską posuwistą fantazję i animusz. Stąd też stała się «Halka», a za nią i inne opery Moniuszki, prawdziwym skarbem narodowym. Nie straciła też ona swej siły działania do dziś dnia, swą wieczną świeżością, dowodząc niezawodnego źródła swego pochodzenia: szczerego na technienia. Za ów też cenny dar — płynący z serca uczucie poety — pieśniarza, — dar którym krzepły się smutne lata drugiej połowy zeszłego wieku, składamy hołd pamięci wielkiego twórcy, który przez długie czasy jeszcze znajdzie serdeczny odgłos w polskich duszach.

Jak to już kilkakrotnie w piśmie naszym zapowiedziano, Wilno uczył dziś rocznicę swego wielkiego pieśniarza wielkim koncertem urządzonym staraniem «Litwina», a poświęconym wyłącznie kompozycjom Moniuszki, wśród których pierwsze miejsce zajmie rzadko wykonywana «Witolanda», dzieło osnutte na tle poematu Kraszewskiego, z przeszłości pogańskiej Litwy.

### OSOBISTE.

W dniu 11-go listopada 1919 r. w kościele św. Jana odbył się ślub *Karoliny Kiewliczówny*, córki Zofji z Downarowiczów i śp. Stefana Kiewliczów z *Władysławem Wróblewskim*, synem Felicji z Leszczyńskich i śp. Adama Wróblewskich.

### KRONIKA.

#### KALENDARZYK.

Dziś: Edmunda.  
Jutro: M. B. Ostrobramskiej.  
Pojutrze: Odon.]  
Wschód słońca — o g. 7 m. 37.  
Zachód słońca — o g. 3 m. 53.

#### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Dziś, w Niedzielę 16-go listopada J. E. ks. Biskup Wileński dokona poświęcenia W. Ołtarza w kościele Pocieszenia M. Bożę (po Angielskim) przy ul. Św. Józefa. Początek nabożeństwa o godz. 10 ej rano.

— W poniedziałek d. 17-go b. m. odprawioną zostanie msza św. o godz. 8 i pół w katedrze za duszę ś. p. Salomei Kostrowskiej nieodżałowanej i niezapłaconej nadprezyski Tow. Pań. M. Ios edis św. Wincentego à Paulo. Zarząd prosi by się jak najliczniej zebrano na to nabożeństwo.

#### Z WILNA.

Z Uniwersytetu Stefana Batoro. Na samym początku swego istnienia Uniwersytet ma do

## Z Sejmu.

—s—

**WARSZAWA, 15 bm. (P.A.T.) —**  
Posiedzenie Sejmu w dniu 14 listo-  
pada.

Na porządku dziennym drugie czy-  
tanie ustawy aprowizacyjnej.

Zgłoszono szereg poprawek, prze-  
ciw którym wypowiedział się mini-  
ster aprowizacji, proponując przyjęcie  
całkowitej tabeli kontyngensowej i  
oświadczając, że realnym jest tylko ten  
kontyngens, który da się wydobyć od  
średniej własności. Przerzucenie całego  
ciężaru na większą własność jest  
szczęściem nie realną, gdyż takiego kon-  
tyngensu nie można wydobyć. O ile  
Sejm nie zgodzi się na przyjęcie w komi-  
sji zmodyfikowaną tabelę, wówczas  
minister aprowizacji nie odpowiada za  
wypływające z tego konsekwencje.

W głosowaniu przyjęto za podsta-  
wę osadną uchwałę komisji aprowi-  
zacyjnej, lecz przyjęto również popraw-  
kę posła Brestńskiego, proponującą  
przywócenie tabelki pierwotnej więk-  
szości komisji z wyższym kontyn-  
gentem.

Po przyjęciu tej uchwały minister  
Sliwiński opuścił salę.

Resztę artykułów ustawy przyjęto.  
Odrzucono wniosek posła Kowal-  
czuka o natychmiastowe przystąpienie  
do trzeciego czytania ustawy aprowi-  
zacyjnej.

Przystąpienie do dyskusji nad  
sprawozdaniem komisji ochrony pra-  
cy, w sprawie 8 godzinowego dnia ro-  
botczego.

W imieniu komisji przemawia po-  
seł Adam. Komisja przyjęła bez za-  
strzeżeń 8 godzinowy dzień pracy, któ-  
ry przyjęto również i w innych pań-  
stwach. Komisja stoi jednak na grun-  
cie równoczesnego dbania o inten-  
sywność pracy. Komisja przyjęła po-  
wszechny odpoczynek niedzielny i za  
pewnymi wyjątkami zakaz pracy noc-  
nej, nie mogła jednak uwzględnić żą-  
dania żydów, aby pozwolić im w nie-  
dzielę na pracę przemysłową i otwar-  
cie sklepów na 5 godzin. Ustawy in-  
nych państw również nie czynią wy-  
jątków wyznaniowych, które przy-  
niosłyby szkodę większości ludności.  
Poseł Adam kończy swe przemówie-  
nie słowami Naczelnika Państwa wy-  
głoszonymi w Poznaniu: «Idą czasy,  
których smamięm będzie wysiłek  
pracy, jak przedtem był wysiłek żela-  
za i krwi».

Poseł Maślanka, ludowiec, oświad-  
cza, że są obecnie pewne uprzywielejo-  
wane kategorie pracowników, pobie-  
rające wzrost płace lichwiarskie.  
Mówca stawia резолюcję domagającą  
się włączenia do projektu o lichwie  
wykrośzeń lichwiarskich przy pobie-  
raniu płac za pracę oraz ustanowie-  
nia, gdzie to będzie możliwe, systemu  
skordowego.

Następną posiedzenie Sejmu od-  
będzie się we wtorek. Na porządku  
dziennym trzecie czytanie ustawy a-  
prowizacyjnej i dyskusja nad ekspozycją  
premiera.

### O stosunkach polsko-rosyjskich przed wojną.

(Streszczenie odczytu p. Wacława  
Smidta wygłoszonego w Związku Jedności  
i Siły Polskiej).

Plan Adama Czarotoryskiego w ro-  
ku 1805, przedłożony cesarzowi Ale-  
ksandrowi I polegał na tem aby za  
pomocą rosyjskiej potęgi militarnej i  
politycznej połączyć wszystkie dawne  
ziemie polskie pod berłem cesarza  
Rosji. Cesarz zdawał się aprobować  
tę ideę. Armja rosyjska pod Kutoz-  
wem miała już w 50 tysięcy ludzi ru-  
czyć na pruską Warszawę druga armja  
pod Buxhoevedenem w liczbie 100 ty-  
sięcy zamierzał z Grodna wtargnąć  
do Prus Wschodnich, inne dwie armje  
Essena i Bennigsema stały w rezerwie  
by odpowiedzieć poprzez pierwsze na-  
tarcie. Skończyło się jednak na tem,  
że cesarz rosyjski pojechał do... Ber-  
lina.

Drugi wypadek: wszystkie dotych-  
czasowe badania nad historją okresu  
poprzedzającego utworzenie księstwa  
Warszawskiego stwierdzają jednomyślnie,  
że w czasie pertraktacji w Tylicy,

Napoleon kilkakrotnie zwracał się z  
propozycją do Aleksandra, by połą-  
czył wszystkie ziemie polskie pod  
swoim berłem. W liście księcia Kura-  
kina do cesarzowej wdowy Marji Te-  
odorówny z owego czasu znajdujemy  
naprzykład taki ustęp: «Od niego sa-  
meo (to jest Aleksandra) zależało,  
żeby przyłączyć do swoich posiadłości  
wszystkie polskie prowincje Prus i  
przyjąć tytuł króla Polskiego. Napol-  
eon proponował to Jego Cesar. Mości,  
ale cesarz miał wspaniałomyślność nie  
pragnąć tego».

Wypadek trzeci: było to podczas  
wojny siedmiątego roku. Rosyjski kor-  
pus księcia Golicyna manewrował w  
Galicji. Wówczas to, w końcu czerwca  
przywiózł kurjer do Petersburga pis-  
mo Golicyna, w którym ten oznajmia,  
że Galicjanie i Warszawiaci pragnęli  
by się dostać pod rządę Aleksandra,  
jeżeliby przyjął polską koronę. Na roz-  
kaz Aleksandra, Rumiancew dał pis-  
mienną odpowiedź Golicynowi, odpow-  
iedź w piśmie pod datą 15—17  
czerwca. «Ponętny bez wątpienia był  
by nabytek Polski w jej całej rozciąg-  
łości, sie Jego Cesarz. Mości nie  
pragnąć czczego blasku, bierze tę  
rzecz jedynie ze stanowiska następcw  
jakieby stąd wynikały dla samej Rosji.  
Pod tym jednak względem nasuwają  
się następujące kwestje. Czy odbudo-  
wanie Polski w pierwotnym składzie  
mogłoby obejść się ostatecznie bez  
zwrotu wszystkich dawniejszych ziem  
Rzeczypospolitej? Możnaż wreszcie za-  
nużyć stałości usposobienia Polaków.  
Czy pod osłoną tego gorącego pra-  
gąlenia, żeby złączyć się z Rosją pod  
berłem Jego Cesarz. Mości nie ukrywa  
się tylko chęć odzyskania pol-  
skich gubernij z utajonym zamysłem  
oderwania się od nas? Oto motywa,  
dla których cesarz woli poprzestać na  
posiadaniu tych części dawnej Polski,  
które wchodziły w skład Rosji nie na-  
ruszając obecnego stanu i nie uważa  
połączenia ziem polskich za zgodne z  
interensem Cesarstwa, nie mówiąc już  
nawet o tem, że byłoby to sprzeczne  
z honorem, godnością i z bezpieczeń-  
stwem Rosji, gdyby odbudowanie Polski  
łączyło się z wydszczeniem Białorusi,  
kijowskiej i podolskiej gubernij».

Czwarty wypadek: w czasie po-  
wstania listopadowego tuż przed  
śmiercią Dybicka, pisał car Mikołaj  
w swoich rozmyślniachiach nad sy-  
tuacją między innymi co następuje:  
«... sądząc, że o ile mam pozostać wier-  
nym swoim zasadom i mieć na wzglę-  
dzie prawdziwy interes Rosji, to  
problem polski należy rozstrząsać w  
ten sposób: żeby granice nasze sta-  
nęły nad Wisłą i Narwią, że Rosja  
pozostała krajem jako niegodną sie-  
bie winna ustąpić sprzymierzeńcom  
swym (Prusom i Austriji) i pozwolić  
państwu tym, uczynić z kraju, co  
się im żywnie podobaa. W tym sa-  
mym czasie pierwszy wybitny rosyj-  
ski publicysta polityczny historyk Po-  
godin pośzedł jeszcze dalej twier-  
dząc, że należy Królestwo raz na  
zawsze opuścić, bo przynosi ono  
tylko kłopoty, nie dając natomiast  
żadnych korzyści. Przez to opusz-  
czenie położony kraj wszelkim ma-  
rzeniem Polaków o połączeniu z kraj-  
ami zabranymi, które są odwieczną  
własnością Rosji».

Wypadek piąty: W roku ceter-  
dniejszym szóstym miał więcej w o-  
kresie rzesi galicyjskiej, Paskiewicz  
donosił cesarzowi, że zwracają się do  
niego obywatele galicyjscy i republi-  
ki krakowskiej z prośbą o przyłączenie  
nie zaboru austriackiego i ziem  
krakowskiej do Rosji.

Cesarz odmówił «... wszystkie usi-  
łowania w Krakowie poddania się  
nam przegnięte jeszcze mniej niż kie-  
dykolwiek, a tembardziej z Galicją».  
Kiedy nastąpiło w roku 63 na po-  
czątku powstania prasa rosyjska  
mogła się wreszcie zająć sprawą pol-  
ską, wszystkie kierunki bez wyjątku,  
zarówno słowiańskie jak centra-  
listyczne wypowiedziały się za opusz-  
czeniem Królestwa. Wybitni słowia-  
nofile: Samarin, Hilferding i inni pi-  
sali, że na samodzielne państwo pol-  
skie w granicach etnograficznych Rosja  
może się w każdej chwili zgodzić, by-  
leby Polacy nie wystawiali program  
granic historycznych, bo tylko w  
tym ostatnim wypadku Rosja będzie  
zmuszona zająć wrogię stanowisko,

względem idei odbudowania państwo-  
wości polskiej.

Centralista Katkow pisze w tym  
samym duchu. We wstępnym artykule:  
«Moskowskich Wiedomości» z dnia  
16 maja 1863 roku czytamy co nastę-  
puje: «Polska wcale nam nie jest po-  
trzebna. Z posiadania Królestwa nie  
wyciągaliśmy nigdy dla siebie żadnej  
korzyści. Jest wyłącznym pragmatniem  
naszym, żeby Polacy rzekli się bez-  
zemysłnych pretensji panowania nad  
nam. Sami nie m elibyśmy skłonności  
trzymania ich w swojej władzy, gdy-  
by tylko zgodzili się szczerze zostawić  
nas w spokoju. Posiadanie Królestwa  
sprząkryło się śmiertelnie każdemu  
Rosjaninowi i tylko sami Polacy winni  
są temu, że Rosjanie z bólem serca  
zmuszeni są wojować z nimi, by się od  
nich obronić. Obrona, którą tylekrot-  
nie podkreśla Katkow odnosi się do  
krajów zabranych».

Na takim stanowisku stała publi-  
cystyka rosyjska, aż do wybuchu woj-  
ny. Przeciwno istnieniu państwa pol-  
skiego w granicach etnograficznych  
w zasadzie Rosja nic nie miała, a  
jednak nie należało, z faktu widzenia  
rosyjskiej racji stanu dopuścić do nie-  
podległości Polski, za zdolność tego  
kraju do promieniowania na Wschód do  
asymilowania ludów i ziem tam leżą-  
cych, za zdolność słowem do kultu-  
ralnego podboju kresów wschodnich  
w celu tem łatwiejszego, przy pierw-  
szej sposobności zimperjalizowania ich  
politecznego. Wojska rosyjskie były się  
podczas powstań polskich właściwie  
nie o utrzymanie królestwa przy ce-  
sarstwie, ale o jego gubernje zachod-  
nie, Rosja przeniosła pole walki z Pol-  
ską o Litwę i Ruś na teren królestwa.  
Dopiero po znieszeniu odrębnej kon-  
stytucji królestwa, po opuszczeniu i  
uzależnieniu od siebie wszystkich kul-  
turalnych oświatowych i wyszaniowych  
instytucji tego kraju, otrzymała Rosja  
klucz do krajów litewsko-ruskich. I  
rusyfikację duchowego życia Polak  
na terytorjum Królestwa, prowadził  
rząd rosyjski nie ze względu na sto-  
sunek swój do Królestwa, ale  
do krajów zabranych. Należało złamać  
kręgosłup polskości w Królestwie  
by tem samem sparaliżować nerwy  
na jej kresach. Jeżeli się zjednoczeniu  
i wzmocnieniu się Niemiec w latach  
80-tych i 90-tych, wybitni uczeni i  
publicyści rosyjscy, w rodzaju prof.  
Karejewa i Ciczterina występowali za  
porozumieniem z Polską to wychodzi-  
li oni zawsze z założenia, że Polska  
zgodziła się z utratą ziem kresowych.  
Podobną myśl wypowiedział Piotr Stru-  
we w artykule o zadaniach mocar-  
stwowych Rosji, ogłoszonym w 1908 r.

I dlatego programowi wielkiego  
księcia Mikołaja Mikołajewicza o zje-  
dnoczeniu ziem polskich pod berłem  
rosyjskim brakowało prawdy wewnętrznej,  
bo nie może być motywem poli-  
tycznym Rosji to, co nie jest wypły-  
wem żywotnego jej interesu.

Interesy rosyjskie polegały na tym,  
żeby ze względu na gubernje zachod-  
nie mieć jak najmniej Polski w obre-  
bie swych granic. Byłoby wobec tego  
niekonsekwencją trudną do wytłoma-  
czenia, gdyby nagle Rosja zapłonęła  
chęcią zdobycia jej jaknajwięcej. I  
gdyby się Rosji faktycznie udało po-  
zyskać kraje polskie na Prusach, zna-  
czyłoby to tylko, że ma pewne ręce-  
mie militarne, iż urzeczywistnienie ce-  
lów politycznych Rosji w Turcji i swo-  
boda rozwoju życia gospodarczego w  
Cesarstwie nie znana żadnych przeszkód  
ze strony Niemiec.

Zabór pruski wróciłby natomiast  
w tej czy w innej formie do Prus.  
«Zgoda Rosji na wyłączenie Polski z  
jej granic, pisał Katkow w 1863 ro-  
ku, jest kwestją wyłącznie rachunku.  
Gdyby więc Europa zaproponowała  
nam naprzykład Konstantynopol, albo  
wschodnią Galicję wraz z  
Bukowiną wzamian za Polskę, to rzecz  
prosta, że nie odruciliby Rosja takiej  
propozycji».

Wniosek z tego nasuwa się samo-  
rzutnie: jeżeli dla uzyskania Konstan-  
tynopola, który w roku 1863 nie miał  
dla Rosji nawet w przybliżeniu tego  
znaczenia co obecnie, Rosja była go-  
towa rzec się swych własnych po-  
siadłości polskich, to czyżż nie od-  
dalaby krajów polskich w wojnie na  
Niemcech zdobytych? I gdyby losy  
bitew postawiły Prusy wobec dylema-

bre przed kilku laty przytoczyliśmy  
zakoncom pracy naszej o «Wiel-  
h przewrotach dziejowych».

«Jak się zakończy?... Jak się za-  
kończy?.. rzeczy nadzwyczajne, nad-  
zwyczajnie kończyć się muszą... Świat  
oczyszcza przez ogień, jak żelazo  
hucie... Ludskość wre, kipi, topi  
mussuje.. Ot co jest! Zaile rewol-  
ucyje niedowiarstwa, bezbożności i  
dów, spływają na wierach, w bro-  
ch, czarnych, nieczystych faszach...  
elki hutnik warty tę rudę, miesza  
szumuje, wichrami poddyma i  
dżega płomień.. Tak przewarzona  
norodna masa myśli i wyobrażeń  
kich wyklaruje się, zleje się w  
ten czysty metal... i spływać będzie  
formę Chrystusowego Krzyża».

J. O.

### Zwycięstwo zasług pułkownika Tubu generalnego Thulliego.

Szef sztabu armji generała Szep-  
tyckiego, pułkownik sztabu gene-  
ralnego, Jan Thullie opuszcza po  
miesięcznej wytyżającej, pełnej nad-  
zwyczajnych zasług pracy swoje sta-  
wisko, aby obecnie udać się na  
wagę placówkę wojskową do rodzi-  
nego miasta. Pułkownik Thullie po-  
odzi ze spolszczonej szlacheckiej ro-  
diny francuskiej, nobilitowanej w  
lscie w 1703 roku, osiadłej z po-  
czątku w Warszawie poczem w Ma-  
łsce. Rodzina ta oddała Ojczyźnie  
z obfitym zasług, że w uznaniu  
jej zasług król Stanisław August  
Thullie mianował sekretarzem Pań-  
wa.

Pułkownik Jan Thullie ma lat o-  
koło 43 i był w wojsku austriackim  
nym z najwęższych oficerów sztabu  
generalnego, na którym to stanow-  
u całą swoją duszę działał tylko w  
te najwyższych hasła niepodległo-  
wych na korzyść własnej Ojczy-  
y. Po traktacie Brzeskim pełniąc  
zdbę u boku generała Szepetyckiego  
Lublańce podaje się wraz z nim do  
misji,—nie mogąc pogodzić swoich  
znc z treścią haniebnego aktu. A-  
dy przyszło do pamiętnych wypad-  
w listopadowych w 1918 roku wste-  
je we Lwowie w szeregi armji pol-  
iej aby wkrótce już zostać powoła-  
m do Naczelnego Dowództwa w  
arszawie, gdzie obejmuje jeden z  
jodpowiedzialniejszych i najtrudniej-  
szych posterunków w sztabie gene-  
ralnym, bo kierownictwo oddziału o-  
racyjnego.

W kwietniu r.b. w momencie kształ-  
wania się obrzydłego frontu prze-  
wobsewizmowi przydzielony zostaje  
zo szef sztabu do Dowództwa  
mji generała Szepetyckiego i bie-  
e udział w najcięższych jej o-  
racjach, skierowanych ku oswo-  
bieniu Ziem Wschodnich Rzeczypos-  
olitej aż do zatknięcia zwycięskich  
andarów nad Dźwiną, Berezyną i  
yczą.

Zabłysnął przytem jego świetny  
lent organizacyjny i taktyczny, któ-  
dnieki wytyżającej i skupionej pra-  
wydał stokrotne owoce. Te zale-  
oras niezwykła, wysoka kultura,  
czery zapał i ukochanie narodowej  
rawy oraz niepopolita uprzejmość  
leżeńka wobec swoich współprac-  
wników, zjednały mu w Sztabie  
czera sympatję i gorące szanowanie.

Dał temu wyraz podczas uroczysto-  
ści pożegnanej w imieniu całego  
romadzono Sztabu, szef kwater-  
strzostwa kap. szt. gen. Rostwo-  
wski w słowach istotnie pięknych i  
estycznych, następnie zaś wręczył  
łkownikowi Thulliemu na pamiątkę  
spólnie przebytej kampanji — wpa-  
ny listonoszy na pergaminie adres  
az oryginalną szablę z wrytymi  
niej podpisami gen. Szepetyckiego  
cącego Sztabu. Podniosła chwilę  
szczył swoją obecnością generał  
epetycki, który przy tej sposobności  
prasił swemu szefowi sztabu w naj-  
yższych superlatywach uznanie i  
dziękowanie za jego wybitną, praw-  
iwie bojańską i tytaniczną współpra-  
nazywając go swoim jedynym i  
jszczerzszym przyjacielem. W końcu  
była się wspólna fotografia przed  
adyakiem sztabu Dowództwa frontu.

zapisanie śmierci dwóch swych ucz- niów, dwóch ofiar na ołtarzu Ojczy- zny. Dnia 11 października zmarł w szpitalu wojakowym w Wilnie Michał Prószynski, przyjęty na Wydział le- karcki, dnia 4 listopada zaś poległ nad Berezyną Józef Strumillo, przyje- ty na Wydział matematyczno przyro- dniczy.

Za spokój ich dusz zostanie odpra- wiona staraniem Uniwersytetu w ko- ściele św. Jana dnia 17 listopada b. r. o godz. 9 ej rano Msza św., na którą Senat Akademicki zaprasza Grono Nauczycielskie, uczniów Uniwersytetu oraz społeczeństwo wileńskie.

Lektorat języków angielskiego i niemieckiego na wydziale humani- stycznym został powierzony Anastazji Ks. Gruzińskiej. — Początek ćwiczeń lektorskich naznaczono na sobotę 15 b. m.

Związek pracowników kinematografów i teatrów uprzejmie prosi p. p. członków o przy- bycie dnia 18 listopada 1919 r. we wtorek o 1 g. p. p. na ogólne zebra- nie, mające się odbyć przy ul. Gu- bernatorskiej pod № 4.

Zarząd Ligi Robotni- czej Sw. Kazimierza donosi swoim członkom, że w Sali Teatralnej przy Zaułku Kazimierzowskim, będą- co Niedziela odbywać się edycyty po- pularne i pogadanki oświatowo-kultu- ralne. Dnia w Niedzielę—początek o godzinie 6-ej.

Sekoja Oświecenia Pu- blicznego, przy Zarządzie Cywil- nym Ziemi Wschodnich, podaje do wie- domości p. p. inspektorów szkolnych, oraz nauczycielstwa szkół powszech- nych, iż otwiera przy Wydziale I Szkół Powszechnych: Dział Pośredni- ctwa Pracy, do którego zechcą zwrac- ać się tak p. p. inspektorzy, poszuku- jący odpowiednich sił nauczycielskich, jak i nauczycielstwo poszukujące sto- sownych stanowisk.

Kandydaci na nauczycieli, mieszkający stale lub chwilowo w Wilnie, zechcą zgłaszać swe podania osobiste, opatrzone dokumentami szkolnymi, oraz ślubowymi. Osoby mieszkające na prowincji, winne nadsyłać pocztą podania wraz z odpisami swych dokumentów i krót- kim życiorysem. — Adres działu Po- średnictwa Pracy: Wilno, Zarząd Cy- wily Ziemi Wschodnich Sekcja VI Wydział I, plac Katedralny № 4 p. № 47.

Zebnanie Koła Demo- kraty Chrześcijańskiej. Dnia 12 o godz. 5 po poł. odbędzie się zebnanie parafjalnego Koła Wszyst- kich Świątym Demokracji Chrześcija- Ńskiej w lokalu Zakładów «Powściągli- wość i Praca» przy ul. W. Stefa- Ńskiej 37. Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Koła.

De kogo to należy? Wy- padki łamania i wywisknięcia mogą przez przechodniów w mieście naszym mnożąc się z dniem każdym. Jeszcze gdy śnieg grubą warstwą zalega chod- nik niezabezpieczony jest malejsze— lecz gdy stróże zmiotą go na ulicę, a śnieg w tedy chodników drewnia- nych lub cementowych nie posypią, jak są obowiązani, piaskiem — upad- ki powtarzają się jedena po drugim. Można przejść całe miasto—od Ostro- bramskiej do Zwierzynca i literalnie przed jedną kamienią nie spotyka się piasku. Jeśli właściciele domów i stróże nie pojmują swych obowią- zków — powinni im to nakazać poli- cja a jeśli i ta się uchyla,—należy chyba do Magistratu naszego zwró- cić jej na to uwagę.

Akademja. Przypomiamy Sz. Publiczności wileńskiej, że w dniu dzia- siejszym o godz. 4-ej po południu w Sali Saliadeckich urzeczyta Akademja uрядоwana przez młodzież uniwersy- teką ku uczczeniu rocznicy wskrze- szenia Rzeczypospolitej. Na program złożą się przemówienia zapoczątko- wane słowem wstępem J. M. Rekte- ra Uniwersytetu. Przemawiać będą akademicy Paolowski, Leczycki, Ma- sijański.

Skrzypce solo p. Wandy Bohusz- wiczówny. Fortepjan solo p. Kolesiń- skiej. Śpiew artysty teatru Nowoczes- nego p. Siczki, oraz deklamacje.

Dochód z akademji zostanie prze- kazany wiażując się Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu. Bilety można nabywać od godz. 11-ej do 1-ej w kancelarji Uniwersytetu i od 2 ej przy wejściu na salę. Zwracamy uwagę publiczności, że ze względu na koncert w Lutni, początek został wy- suszczony na godzinę szwartą, a nie na piątą, jak uprzednio domosiliśmy.

Osobiste. P. Janina Studnicka prosi nas o podanie do wiadomości, że z powodu nawału zajęć służbowych, obowią- zków związanych z tytułem wice-prezesa Pol. Kuratorjum nad biednymi pełnić nadal nie jest w stanie.

Koncert Moniuszkowski. Dnia 11 wieczny koncert, urządzany przez T-wo «Lutnia Wileńska» w celu uczte- nia setnej rocznicy narodzin twórcy nardo- wej polskiej opery, rozpocznie się punktual- nie o godz. 8 wiecz., poczem drzwi do sali będą zamknięte, a publiczność wpuszczana będzie tylko w przerwach. W wykonaniu solistki koncertu, p. Zofji Bortkiewicz-Wyle- żyńskiej, oraz chóru usłyszymy rzadko wy- konywaną «Witolorandę» do słów J. Kra- szewskiego, której poszczególnie części wy- mienione będą w programach wieczornych. Do zrozumienia treści tego utworu przyczy- ni się też tekst łączący, napisany przez Or—Ota. Bogaty program dziajeszego kon- certu uzupełnią wyjątki chóralne i orkie- strowe z «Halki», «Flisa», «Strasznego dwo- ru» i t. d. Na estradzie dziajesz bierze udział

około 80 wykonawców pod ogólną dyrekcją p. Adama Wyleżyńskiego.

Kasa czynna jest od godz. 11—1 i od 5—9 wiecz.

Teatr Polski na Pohulance. Dnia, w niedzielę, po południu, piękna ko- medja Rostanda «Romantyczni», wieczorem na ogólnie życzenie publiczności «Carewicz» Zapolskiej.

Jutro, po raz 4-ty «Małżeństwo Loli», we wtorek po raz 5-ty «Głuszec». Czynią się przygotowania do uroczystego obchodu rocz-nicy powstania listopadowego, która święco- ną będzie w Teatrze Polskim z całą oka- załością.

Grany w dalszym ciągu z ogromnem powodzeniem «Głuszec» nie ściaga takich tłumów publiczności, jakby się tego spodzie- wać należało — a jednak do świetnego suk- cesu całego zespołu dodać należy, że obec- nie gra ogólna jest już stonowana i role, które dotychczas były zamazane, mają już swoją wyrazistą plastykę. Stosuje się to przedewszystkiem do p. Bieleckiej w roli Amelji, oraz do epizodycznej postaci Sjar- czyńskiego, którą interpretuje p. Peter. Zresztą, bawili się wczoraj sami aktorzy na scenie doskonale.

Jutro wieczorem pójdzie «Carewicz», w której to sztuce popisują się koncertowo p. Sokolska w roli Soni i Konarski jako Carewicz.

Polski Teatr Nowoczesny. Dnia, zespół teatru Nowoczesnego bierze udział w koncercie-raucie w sali Związku Graficznego (dawnej «Sokoła») przy ul. Wile- Ńskiej № 10.

W wykonaniu koncertu bierze udział cały personel artystyczny teatru. Program składa się z różnorodnych produkcji arty- stycznych: pieśni, arji, deklamacji, monolo- gów, knpletów i tańców baletowych. Po u- kończeniu programu tańce.

Bilety nabyte dają prawo powrotu do domów po godz. 12-tej w nocy.

Sprzedaż biletów odbywa się przy wej- ściu na salę. Początek o godz. 7 m. 30 w. Jutro—w sali «Lutnia» — teatr Nowoczesny wystawia trzy melodyjne operetki jednoak- towe: «Wesoły karawanlarz» S. Kiedrzyń- skiego z muzyką I. Boczkowskiego, (reżyse- ruje S. Soosland), «Papa papy» operetka Bjslera (reżyseruje W. Władysławski), oraz «Rajskie jabłusko» operetka Offenbacha, (reżyseruje S. Szczuka).

Odbędzie się tylko jedno przedstawienie o godz. 7 m. 30 w. Kasa czynna jest co- dziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przed- stawienia.

Polski Teatr Ludowy. (w gma- chu Teatru Miejskiego na placu Ratuszo- wym) dzia, w niedzielę, wystawia: «Bańki mydlane», komedja w 2 aktach w przeróbce M. Chrzanowskiego.

Odbędzie się dwa przedstawienia.

Polski Teatr Robotniczy. Sw. Jankińska 21. Dnia, w niedzielę, 16 listo- pada w sali Teatru Robotniczego, odbędzie się zabawa taneczna przy akompanjamencie orkiestry.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dn. 16 listopada o godz. 3-ej po południu, po cenach niższych w sali Teatralnej Ligi Robotniczej, przy zaułku Kazimierzowskim № 7 odbędzie się przed- stawienie amatorskie na korzyść szkoły Bratniej Pomocy. Bilety można nabywać przy kuchni «Zdrowie», oraz w niedzielę od godz. 2-giej w teatrze.

Pozary. Dnia 11 listopada r. b. przy ul. Wileńskiej przez nieostrożność za- paliła się benzyna w samochodzie. Straż ogniuwa niezwłocznie wyjechała na miejsce wypadku, lecz pożar ugasiłi szoferzy.

### OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego“:

- Na dar narodowy Józefa Piłsudskiego.
- Izydor Ciecierski z żoną Marją 100 mk.
- Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego na froncie.

- Władzio, Bronia i Jadzia Kalinowscy 60 mk.
- Zarząd kooperatywy w miast. So- leczniki 2000 (dwa tys.) mk.
- J. Majewska 3 mk.
- bracia Jan i Wiktor Bukowsky 300 m.
- W. F. 89 mk.
- 50 f.
- M. B. 5 mk.
- parowanie kościoła Wszystkich Świętych 963 mk.
- 54 f.
- Wanda Malinowska 5 mk.
- Niewiadomska 150 mk.
- zamiatanie kwiatów na trumnę nieod- żałowanej ś. p. Michaliny Hrehorowiczowej —Stefanja Świada 10 mk.
- zamiatanie kwiatów na grób ś. p. Maninsia Raciborskiego — E. Grudzińska 15 mk.
- otrzymane honorarjum od p. Z. Chomińskiego 80 mk.
- od Fran- ciszka Grabowskiego 5 mk.
- dr. Zawadzki ofiarowuje na ciepłą odzież.

### Z piśmiennictwa wileńskiego.

Towarzystwo Miłośników Wilna wy- dało przewodnik po Wilnie p. t. «Prze- wodnik po mieście i okolicach pióra Gzberta-Studnickiego. Jest to stresz- czenie, a właściwie skrót Przewodnika wydawanego przez tegoż autora przed 10 laty z dopełnieniem z dziediny historii Wilna, którego za czasów carskich rządów censura umieszczyć nie pozwoliła.

Przewodnik ten z ilustracjami na- daje się, jak sam autor pisze, dla wszystkich przybywających do Wilna na czas krótszy przedewszystkiem zaś dla akademickiej i wojskowej mło- dzieży.

Papier ładny, druk wyraźny, ze- branie wiadomości o mieście naszym najwazniejszych polecają tę książeczkę wszystkim, którzy z Wilnem zapoznać się pragną.

### Rozmaitości.

#### Nadzwyzejna dziewczyka w Bra- zylji.

Jak donosi «Polak w Brazylji» w Pe- lartos obecnie uwaga publiczności jest pochło- nięta czternastoletnią dziewczynką Biza, córką kapitana Pedro Dias, której oczy po- siadają siłę podobną do siły promieni X. Biza może doskonale widzieć przez ciało nieprzezroczyste, co stwierdzono doświad- czeniem specjalistów i może służyć w prak- tyce medycznej zamiast przyrządu Rentgena. Przy doświadczeniach Biza określa stan nogi pacjenta, ściśle wskazując miejsce wrzodu, złamania kości i t. p. pomagając doktorowi formułowaniu diagnozy choroby. Widzi też, co się robi w domach dalekich, jaką pracą zajmują się ich mieszkańcy. Ten dotychczas nieznaný w rodzaju ludzkim dar dziewczynki napewno zainteresuje i fizyków i fizjologów całego świata.

### APTECZNE i PERFUMERYJNE TOWARY

po cenach najniższych poleca hurtownie

### Dom Handlowy B-CI KOŁDOBSKICH,

Wilno, ul. Niemiecka 21.

OTRZYMANO LAMPKI ELEKTRYCZNE I BATERJE.

---

### ŻĄDĄJCIE WSZĘDZIE!

### Naturalna cejlońska

# HERBATA

najlepszego gatunku.

### T-wo „Tokador“ Warszawa

### Główny skład B-cia S. i Sz. Olkin.

Wilno, ul. Niemiecka Nr. 3.

Netto waga z gwaranoją.

### MIESZKANIE

duże, komfortowe, 7 pokoi, z wodociągiem, łazienką w nowozbudowanym domu zaraz do wynajęcia. Centralne ogrzewanie zapewnione. Wiado- mość: Bank Towarzystw Spółdzielczych, Ś-to Jerska 5.

### Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «999», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

### Zęby sztuczne

watawia, technik L. Minkier, ul. Lud- wisarska (Preobrażńska) 4. Prze- sobka, reperacje na poczekaniu. Tamże lekarz-dentysta. Przyjmuje od godz. 10—7 wiecz. 57

### Jadłodajnia

Polskiego Stowarzyszenia Rzemieśl- n. I-sza Portowa 4. Obiady od godz. 11—4 i pół. Kolarce od g. 6 i pół do 9 wiecz.

Skład towarów aptecznych i M. ELPERINA. WILNO, róg Rudnickiej, naprzeciw kościoła W.W.Świątych. Hurtowa sprzedaż wszelkich towarów.

### Łazienki i wanny

# „HYGIENA“

Hr. A. TYSZKIEWICZ

### ul. Stefańska 29,

od 15 b. m. czynne są codziennie: poniedziałek, wtorek, środa od g. 2-ej po poł., czwartek, piątek, so-бота od godz. 10-ej rano.

### „POPY“

### Emalia do paznokci.

Główny skład

### K. ŻÓŁTOWSKI

Warszawa, Chmielna 80.

### Znana szkoła kroju, szy- cia i robót rącznych przyj- muje uczennice i obywateli na bi- bułkowe foremki. G. TOMKOWICZ,

ul. Królewska 5—II. 86

### Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza

(Tatarska 11) wykonuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Szyldy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

### Nauczycielka jest potrzebna do chłopczyka 7-letniego dla zajęć początkowych w godzinach tylko rannych. Konieczną jest znajomość rysunku i dobra wymowa polska. Antokolska 14—2, Emilia Małecka, od g. 5—7 wiecz.

### Do sprzedania kredens, szafy, kosze do papieru, spinaczki i inne rzeczy. Wileńska 29—8. 89

### Poszukuje posady biurowej

panna z 2-letnią praktyką ban-kową. Zgłoszenia proszę nadsyłać do adm. «Dz. Wil.» pod T. R. 96

### Wspólnika poszukuje do mle- cznego interesu w Wilnie, ofer- ty pod lit. K. Z. składać w biurze ogłoszeń «A. Jankowski i J. Gra- dowski» Wilno, Wielka 96, tel. 244.

### Do sprzedania garnitur czar- nych, giętych, lekkich mebli.

Nowy Świat, Tyzenhauzowska 16.

### Dywanki, obrazy stare kupuje

DOM HANDLOWO-KOMISOWY

### „POMOC“

Jagiellońska 1, róg Ś-to Jerskiej.

### Klacz 7 lat do sprzedania.

Chodzi pod siodłem i w uprzęży. Zgłosić się do stróża. W. Pohulanka 31. 94

### Krowa mleczna

do sprzedania, ul. Nowoświecka 16. 98

### Pianino sprzedam bardzo mało nżywane. Wielka № 10—5, od g. 1—4, Józef Golmont.

### Plaszcz męski mało używany z bobrowym kołnierzem, buciki № 36, kołnierz i zarękawek, bufet, jedwab czarny na suknie i palto na waciu dla gimnazjisty, do sprzeda- nia. Teatralna 5—2. 89

4 mk. 50 fen. furt najlepszego my- dła do prania białizny poleca Dom Komisowo-Okazja“ Wielka Handlowy, № 160.

### Torwiłsko opalowe do sprze- dania lub do wydzierżawienia.

Wileńska 29—8. 42

### Sprzedam piwiarnię

z całym urządzeniem i fortepjan. Ul. Bosackowa 7—20, koło kościo- ła W.W. Świątych. 40

### Patrzebne zaraz dwa pokoje

wygodnie umeblowane z elek- trycznością, wanną i obsługą. Ofer- ty w redakcji okazicielowi kwitn № 5992. 92

### POKOJU umeblowanego w śród- mięsciu poszukuję (można bez opatu). Zgłoszenia: Komisarjat Ge- neralny, pokój 53, Wydział Zacią- gu, dla K. Leczyckiego. 2835

### 10. XI. klasy o godz. 6-ej rano

omyłkowo widocznie zabrana waliz- ka z rzeczami. Upraszają się o łas- kawe odniesienie takowych pod adresem: Wielka Pohulanka 37—1. Jeżeli już nie wszystkich rzeczy, to przynajmniej dokumentów na imię Kamili Korsak i książkę do nabożeństwa.

### Wdowa, z 6-letnią córeczką, po- szukuje posady na wsi ochmi- strzyni-apteczkowej. Zna się na ku- chni. Zgadza się bez wynagrodze- nia. Rekomendacje poważne. Za- rzeczna 7—II. Riodorowiczowa.

---

## DRUKARNIA

### A. ks. Rutkowskiego

Królewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obśtalunki w za- kres drukarstwa wchodzące.

TOW. AKC. „**BR. JABŁKOWSCY**“ WARSZAWA BRACKA 25

POLECA ŚWIEŻO OTRZYMANE  
MATERJAŁY ZIMOWE:

**BAJE „SYBIR”** 140 cm. szer. 58.50 mtr.

**BARCHANY** w kolor. ciemnych od 20.50 mtr.

**FLANELETY** od 16.00 mtr.

**HURT** dla kooperatyw, zrzeszeń i magazynów **HURT**  
wejście od Chmielnej 19.

**GILZY** znanej fabrycznej marki „**SOŁO**” mają wszędzie ogromne powodzenie, **ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.**  
zawdzięczając swej dobroci, trwałości i higieniczności.

**KAMIENIE ŻÓŁCIOWE** zmiękcza i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA**  
H. Niemojewskiego.

Ataki w zupełności ustają.

**OBJAWY** (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kieszki stolcowe. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dręszcze, zimne poty, żółtaczka. **Bliższych informacji udziela:** Aptekarz-fizjolog **H. Niemojewski**, Warszawa, Nowy-Świat 16, m. 27. **S. RUDNICKI**, — WILNO, WILEŃSKA 2

Pierwsza polska hurtownia  
towarów pierwszej potrzeby  
**DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY**

**„PAC”**

Wł. M. PAC-POMARNACKI, K. MIŚKIEWICZ i A. GŁOWIŃSKI.  
Biskupia 12 (Plac Katedralny)

POLECA:

towary kolonialne,  
szkło do okien i lustra wszelkich formatów,  
szacherynę krystaliczną (gwarantowaną),  
olejy i smary do maszyn.

Nowootworzony **MAGAZYN FUTER**

**A. MOWSZOWICZA**, WILNO, Niemiecka 26, wejście z podw., b. lokal Wileński.  
Duży wybór towarów futrzanych.  
Przyjmują się różne obstalunki. Wykonanie sumienne. Nabywca detaliczny korzysta w przeciagu doby z prawa zwrotu lub zamiany towaru.

**Zarząd Stow. „Jedność”** prosi pp. członków Stowarzyszenia na ogólne zebranie, mające się odbyć w niedzielę, dnia 16 listopada b. r. godzinie 3-ej po południu przy ulicy Ostrobramskiej № 32.  
Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z działalności zarządu i komisji rewizyjnej, 2) Wybór członków, 3) Kwestja lokalu, 4) Wolne wnioski. Zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości członków.  
**ZARZĄD.**

**Biuro Techniczne**  
dla budowy młynów, tartaków, i cegielń

**M. KANAREK**

Sp. z ogr. por.

WARSZAWA, Jasna 18. KRAKÓW, Szewska 9.  
Telefon 243-80. Telefon 3044.

**DOSTARCZA:** Maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i ssąco gazowe, turbiny wodne systemu Francis. Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny i przybory młynskie wszelkiego rodzaju.  
**KOSZTORYSY** na żądanie **BEZPŁATNIE.**

**NOWOOTWORZONY apteczny sklep chrześcijański**

**S. Tuczyńskiego**  
WIELKA 58

poleca wszelkie kosmetyczne oraz apteczne towary po cenach przystępnych

Pierwsze źródło zakupu. **Geny fabryczne.**

**DOM HANDLOWY**

**WŁ. KOWALSKI i R. GOIŃSKI**

**HURTOWY SKŁAD dla ZAOPATRZYWAŃ**

**Kooperatyw,**

**Stowarzyszeń Spółdzielczych**

**oraz Instytucji Państwowych i Armji.**

**WARSZAWA, Bielańska Nr 19. — Tel. 251-07.**

Posiadamy na składzie towary: manufaktury, płótna pościelowe i bielizniane, Nessel, oksfordy, flanele, barczany, trykotarsze, welour'y paltowe damskie i męskie, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne i żółte, galanterję, norymberszczynę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia, nici itp.

**Geny fabryczne. Pierwsze źródło zakupu.**

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiec. i chirurg., ocn, gardła, uszu, nosa i zębów. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszystkie operacje. Gabinet Roentgena. Leczenie sztucz. światłem i elektr. Laboratorium chemiczne i bakteriologiczne. Przyjęcia chorych od 10—2 i od 4—7 w. (wieczór tylko chorych na zęby, uszy, nos i gardło).

**Hurtowy skład papieru**  
**i wydawnictwo kart widokowych**  
**A. BORNSTEIN,**

Warszawa, Elektoralna 5,

poleca w wielkim wyborze i po przystępnych cenach materiały piśmienne oraz karty widokowe narodowe, karty świąteczne etc. Nowe 25 serji pocztówek bromowych, jak: konfederatki, mignon parki, typy wojenne etc. wyszły z druku.

Kolekcję pocztówek od 25—200 marek wysyła się pocztą po otrzymaniu należności.

**Dr. I. Abramowicz**

Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy).  
Choroby skórne, syfils (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

**Dr. med. S. Kaplan** Spec. chorób wenerycznych, syfils (606—914) i skórne.  
Przyjmuje od 9—10<sup>1/2</sup>, 12—1, 3—5<sup>1/2</sup> i 7—9. Wileńska 11 m. 1, wejście z zaul. Benedyktynskiego.

**Doktor D. Resser**

Wielka 41 m. 1. Spec. weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

**Doktor D. Kenigsberg**

Choroby weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska № 4.

**Akuszerka Okuszek, Wielka**  
№ 33. Udziela porad — godz. przyjeżdż od 9—1 i od 3—6. Przyjmuje chorych o każdej porze. Są stale 160ka. 922

**JADŁODAJNIE DLA INTELIGENCJI**

Polskiego Tow. Hygienicznych  
Taniach Jadłodajni.

„Polska” S-to Jerska 9.

Śniadania i obiady.

Otwarta od 10 rano do 5 pp.

„Hygieniczna” Wileńska 27

Obiady i kolacje.

Otwarta od 12—5 i od 7—9<sup>1/2</sup> w.

**Ważne dla szkół!**

Pomoce szkolne ze wszystkich dziedzin wiedzy, sprzedaje najtaniej

„**Uniwersum**”  
Warszawa, Leszno № 78-8.